

Esej wspomnieniowy: Mój rok 1980. Jak sierpniowe strajki zamieszały w moim życiu

[Fragmenty]

[...]

Czterdziestoparolatkowie, a zwłaszcza starsi czytelnicy, powinni pamiętać co działo się wtedy, po zarejestrowaniu „Solidarności”, w Polsce! Nazywano to „Karnawalem „Solidarności””. W tej atmosferze nagłego „poluzowania” dotychczasowych peerelowskich rygorów, oddolne ruchy zmian rodziły się jak grzyby po deszczu – także w szeregach członków PZPR. Między innymi **zaczęły powstawać tzw. „poziomki”**, to znaczy nieformalne porozumienia struktur partyjnych działających w wielkich zakładach pracy z takimiz w uczelniach wyższych. [...]

I na tej fali przemian również w strukturach partyjnych UŁ także zaszła zmiana. Podjęto decyzję, że istniejące wcześniej na wydziałach uczelni duże podstawowe organizacje partyjne (pop) zostaną rozwiązane i rozpoczął się proces tworzenia małych, instytutowych organizacji. Nie ominęło to także IPiP. Na zebraniu, zwołanym w celu wyboru sekretarza tej organizacji, padła nagle, zaskakująca dla mnie, propozycja, zgłoszona przez kolegę z mojego Zakładu, aby sekretarzem pop w IPiP został ... towarzysz Kuzitowicz. Uzasadniając swój wniosek powiedział, że „na te nadzwyczajne czasy musi to być ktoś zupełnie nowy, kto nie miał dotąd żadnych funkcji, kto potrafi podjąć te nowe wyzwania i zadania, a takim człowiekiem jest, jego zdaniem, tow. Włodzisław Kuzitowicz.”

Nie było innych kandydatur, ja jakiś czas oponowałem, twierdząc, że przecież są wśród nas bardziej odpowiedni do pełnienia tej funkcji towarzysze, ale zebrani nie podzielili moich argumentów. Przystąpiono do głosowania i za kilka chwil zostałem (już nie pamiętam czy jednogłośnie, ale na pewno przygniatającą liczbą głosów) wybrany sekretarzem POP w IPiP UŁ.

Oceniając tę sytuację z perspektywy minionych lat nie mam wątpliwości: wszyscy członkowie partii z tytułami doktorów lub docentów (profesora w tym gronie nie było żadnego) zachowali się w tej sytuacji asekuracyjnie (żeby nie powiedzieć – tchórzliwie) – nie chcieli ryzykować swoich karier w przypadku kolejnej zmiany na krajowej politycznej scenie. I okazało się, że – z ich punktu widzenia – podjęli słuszną decyzję.

Natomiast ja, niepoprawny idealista, podjąłem się tej roli z wszystkimi tego konsekwencjami. [...]

Źródło: <http://obserwatoriumedukacji.pl/esej-wspomnieniowy-moj-rok-1980-jak-sierpniowe-strajki-zamieszaly-w-moim-zyciu/>

x

x

x

Esej wspomnieniowy IV.4. O tym, że nie tylko dydaktyką i pracą naukową żyłem

[Fragment]

[...] ...gdyby nie noc 12 na 13 grudnia...

Bo to wtedy ówczesny premier – generał Wojciech Jaruzelski „*postanowił bronić Ojczyznę przed interwencją ZSRR*” i wprowadził w Polsce **Stan Wojenny**. Na kilka tygodni praktycznie zamarło normalne życie obywateli. Obok wielu innych restrykcji – np. brak łączności telefonicznej, normalnych programów radiowych i telewizyjnych, prasy, powszechnie obowiązujący zakaz opuszczania miejsca zamieszkania oraz godzina milicyjna (od 22:00 do 6:00) – zawieszono działalność wszystkich szkół i uczelni. Uczniowie wrócili do szkół już 4 stycznia, ale studenci dopiero 8 lutego 1982 roku, kiedy to w normalnych warunkach trwałaby zimowa sesja egzaminacyjna.

To było jak trzęsienie ziemi. **O ile po podpisaniu Porozumień Gdańskich ludziłem się jeszcze – jak wielu optymistów-idealistów – nadzieją na zreformowanie systemu i – jak to się wtedy określało – „komunizm z ludzką twarzą”, to ta noc sprawiła, iż wszelkie moje złudzenia definitywnie się rozwiały.** Pierwszym co zrobiłem, gdy już mogłem przyjechać na uczelnię, było pójście do siedziby Komitetu Uczelnianego PZPR, gdzie w sekretariacie **złożyłem pisemne oświadczenie (z uzasadnieniem) o mojej rezygnacji z członkostwa w Partii**, dołączając do tego moją legitymację partyjną.

Nie wiem co działo się dalej w instytutowej POP. Wiem, że nie tylko ja „rzuciłem legitymację”, ale większość towarzyszy pozostała wierna szefowi swojej partii! [...]

Tak skończył się czternastoletni okres mojej przynależności do PZPR.[...]

Źródło: <http://obserwatoriumedukacji.pl/esej-wspomnieniowy-iv-4-o-tym-ze-nie-tylko-dydaktyka-i-praca-naukowa-zylem/#more-50465>